

Sygn. akt III UK 456/18

POSTANOWIENIE

Dnia 13 lutego 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Korzeniowski

w sprawie z odwołania R. Z.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S.

o prawo do emerytury,

na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w dniu 13 lutego 2020 r.,

na skutek skargi kasacyjnej odwołującego się od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 19 czerwca 2018 r., sygn. akt III AUa [...],

1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,

2. zasądza od R.Z. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. 240 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w [...] wyrokiem z 19 czerwca 2018 r. oddalił apelację R. Z. od wyroku Sądu Okręgowego w S. z 12 lipca 2017 r., który oddalił jego odwołanie od decyzji pozwanego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. z 28 lutego 2017 r., odmawiającej mu prawa do wcześniejszej emerytury wobec braku 15 lat pracy w szczególnych warunkach.

W skardze kasacyjnej zarzucono naruszenie art. 184 ust. 1 w związku z art. 32 ust. 1, 2 i 4 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach z rentach oraz § 4 ust. 1 rozporządzenia z 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym

charakterze przez błędną wykładnię i przyjęcie, że praca kierowcy ciągnika rolniczego zatrudnionego przy pracach polowych w Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej nie jest pracą w warunkach szczególnych wymienioną w wykazie A pod poz. 3 działu VIII „W transporcie i łączności” (...).

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania wskazano na istotne zagadnienie prawne „sprowadzające się do rozstrzygnięcia kwestii kwalifikacji pracy w szczególnych warunkach pod kątem przypisania prac do poszczególnych działów wykazu A załącznika do Rozporządzenia, a także dokonania wykładni przepisów prawnych, które budzą poważne wątpliwości i wywołują rozbieżności w orzecznictwie sądów w sposób zgodny z gwarantowaną konstytucyjnie zasadą sprawiedliwości społecznej”.

Pozwany wnioskował o nieprzyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania i zasądzenie kosztów.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania nie przedstawia zasadnej podstawy przedsądu i dlatego nie został uwzględniony.

Sformułowana we wniosku kwestia nie stanowi istotnego zagadnienia prawnego w rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c., gdyż nie ma takiej rangi. Nie wykracza bowiem poza zwykłą wykładnię prawa. Dopiero kwalifikowana potrzeba wykładni przepisów, wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów uzasadnia przyjęcie skargi do rozpoznania (art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c.). Brak jest tego we wniosku o przejęcie skargi. Orzecznictwo Sądu Najwyższego jest zgodne, że praca traktorzysty przy pracach polowych w rolnictwie nie stanowi pracy w szczególnych warunkach w transporcie, czyli z wykazu A, dział VIII, poz. 3.

Decyduje branża, w której praca była wykonywana, a więc rolnictwo. Wykaz A do rozporządzenia z 7 lutego 1983 r. w dziale rolnictwo nie wymienia traktorzystów jako zatrudnionych w szczególnych warunkach. Potwierdza to ostatnia uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 8 sierpnia 2019 r. (III UZP 3/19), stwierdzająca, że "Pracy traktorzysty w rolnictwie wykonywanej w okresie obowiązywania rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 10 września 1956 r.

w sprawie zaliczania pracowników do kategorii zatrudnienia (Dz.U. Nr 39, poz. 176 z późn. zm.) nie uważa się za okres zatrudnienia w szczególnych warunkach, o którym mowa w art. 184 ust. 1 pkt 1 w związku z art. 32 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2018 r., poz. 1270 z późn. zm.). Oznacza to, że § 19 ust. 2 rozporządzenia z 7 lutego 1983 r. nie pozwala zaliczyć do pracy w szczególnych warunkach poprzedniej pracy traktorzysty. Choć praca traktorzysty była zaliczana do pierwszej kategorii zatrudnienia na podstawie rozporządzenia z 10 września 1956 r., to w rozporządzeniu z 4 maja 1979 r. nie była zaliczana do pierwszej kategorii zatrudnienia i w konsekwencji nie należy do prac, które regulacja § 19 ust. 2 obecnego rozporządzenia pozwala uznać za prace wykonywane w szczególnych warunkach. Wykaz do rozporządzenia z 4 maja 1979 r. nie wymieniał już traktorzystów, natomiast w dziale VIII "W transporcie i łączności" wymieniał pracę kierowców ciągników lub pojazdów gąsienicowych. Tylko prace, które były uznawane nadal w rozporządzeniu z 4 maja 1979 r. za prace z pierwszej kategorii zatrudnienia uważa się za prace w szczególnych warunkach uprawniające do wcześniejszej emerytury na podstawie obowiązujących przepisów. W sprawie decydują więc przepisy rozporządzenia z 7 lutego 1983 r., które do pracy w szczególnych warunkach zaliczają pracę kierowców ciągników.

Wyjątek jest możliwy, ale wtedy gdy traktorzysta wykonywał wyłącznie prace transportowe i dlatego wówczas nie wyklucza się kwalifikacji zatrudnienia jako pracy w szczególnych warunkach w transporcie. W sprawie nie ustalono jednak stałej pracy w transporcie. Praca kierowcy ciągnika w transporcie i praca traktorzysty w rolnictwie, to nie są tożsame zatrudnienia w aspekcie możliwości jednakowej ich kwalifikacji jako pracy w szczególnych warunkach. W szeregu zgodnych orzeczeń Sąd Najwyższy stwierdził, iż zatrudnienie traktorzysty przy pracach polowych w rolnictwie nie stanowi pracy w szczególnych warunkach z wykazu A, dział VIII, poz. 3, do rozporządzenia z 7 lutego 1983 r., czyli pracy kierowcy ciągnika w transporcie.

Orzecznictwo Sądu Najwyższego jest zgodne w stwierdzeniu, iż nie można uznać, że praca kierującego ciągnikiem jest zawsze pracą "w transporcie", nawet jeżeli kierujący niczego nie transportuje, lecz wykonuje przy pomocy ciągnika prace

polowe. Dla zakwalifikowania pracy kierowcy ciągnika, jako wykonywanej w warunkach szczególnych, istotne znaczenie ma to, czy była ona wykonywana w transporcie czy w ramach rolniczych prac polowych (wyrok Sądu Najwyższego z 5 maja 2016 r., III UK 132/15, zob. także wyroki; z 13 lipca 2016 r., I UK 218/15; z 22 października 2013 r., III UK 144/12; z 16 lutego 2017 r., II UK 730/15; z 23 lutego 2017 r., I UK 43/16 i I UK 76/16; z 20 kwietnia 2017 r., I UK 154/16; z 13 sierpnia 2015 r., II UK 298/14, z 3 grudnia 2013 r., I UK 172/13).

Zasadnie podkreśla się główną różnicę wynikającą z tego, że stanowisko kierowcy ciągnika w dziale VIII "w transporcie i łączności", mimo ujęcia pracy kierowców ciągników, kombajnów lub pojazdów gąsiennicowych (poz. 3) odrębnie od pracy kierowców samochodów ciężarowych, autobusów i pojazdów specjalistycznych (poz. 2), łączy szkodliwość tej pracy nie z samym faktem prowadzenia tych pojazdów, lecz z faktem prowadzenia ich przy uwzględnieniu specyfiki "technologii" pracy w transporcie i obciążeń psychofizycznych związanych z uczestniczeniem takich pojazdów w ruchu publicznym. Obciążeń, których nie ma, jak uznał prawodawca, przy wykonywaniu prac na wskazanych stanowiskach w rolnictwie, gdzie dominują prace polowe" (wyrok Sądu Najwyższego z 13 lipca 2016 r., I UK 218/15).

Należy zatem właściwie uchwycić wyjątek i zasadę. Zasadą jest to, że przynależność pracodawcy do określonej gałęzi przemysłu ma znaczenie istotne i nie można dowolnie, z naruszeniem postanowień rozporządzenia z 7 lutego 1983 r., wiązać konkretnych stanowisk pracy z branżami, do których nie zostały przypisane w tym akcie prawnym (na zasadę tę wskazuje się w pierwszej kolejności w wyrokach Sądu Najwyższego wyżej wskazanych). Jeżeli uciążliwość i szkodliwość dla zdrowia konkretnej pracy wynika z własnej jej branżowej specyfiki, to należy odmówić tego szczególnego waloru pracy wykonywanej w innym dziale. Natomiast wyjątek może być uprawniony w sytuacji, gdy stopień szkodliwości czy uciążliwości danego rodzaju pracy nie wykazuje żadnych różnic w zależności od branży, w której jest wykonywana. Wówczas brak jest podstaw do zanegowania świadczenia jej w warunkach szczególnych tylko dlatego, że w załączniku do rozporządzenia z 7 lutego 1983 r. została przyporządkowana do innego działu. Jeżeli bowiem pracownik w ramach swoich obowiązków stale i w pełnym wymiarze czasu pracy

narażony był na działanie tych samych czynników, na które narażeni byli pracownicy innego działu, w ramach którego to działu takie same prace zaliczane są do pracy w szczególnych warunkach, to zróżnicowanie tych stanowisk pracy musiałoby być uznane za naruszające zasadę równości w zakresie uprawnień do ubezpieczenia społecznego pracowników wykonujących taką samą pracę (prócz wskazanego wyroku Sądu Najwyższego z 6 lutego 2014 r., I UK 314/13 także wyrok z 26 marca 2014 r., II UK 368/13). Ujmując obrazowo, to pracą w szczególnych warunkach może być praca kierowcy samochodu ciężarowego o dopuszczalnym ciężarze całkowitym powyżej 3,5 tony wykonywana nie tylko w transporcie (dział VIII, poz. 2), lecz także w innym dziale (np. w rolnictwie). Jednak nie chodzi wówczas o samo zatrudnienie w charakterze kierowcy (etat, funkcję), lecz o taką samą pracę kierowcy jak praca kierowcy w transporcie, czyli w szczególnych warunkach, zatem o sytuację, w której, zasadniczym zadaniem wypełniającym czas pracy jest praca kierowcy (stała i w pełnym wymiarze). Wyjątek swe uzasadnienie ma zatem w tym, że również w innej branży wykonywana jest taka sama praca, zatem nie mniej trudna i tak samo obciążająca (szczególna wg. wykazu rozporządzenia).

Nie jest uzasadnione zapatrywanie, że praca traktorzysty jest zawsze równoznaczna z pracą kierowcy ciągnika z wykazu A, dział VIII, poz. 3. Pracą w szczególnych warunkach jest praca "kierowcy ciągnika" a nie praca "traktorzysty". Takie połączenie różnych stanowisk, czyli kierowcy ciągnika i traktorzysty nie jest zasadne, bo wspólnym mianownikiem nie musi być ciągnik rolniczy (nazywanym także traktorem). Pojazdy z wykazu A, dział VIII, poz. 3 (ciągniki), to nie muszą być tylko ciągniki rolnicze. Nie każdy ciągnik w transporcie to traktor. Podobnie, gdy chodzi o kombajn umieszczony w wykazie A obok ciągnika, bo kombajny rolnicze to nie są pojazdy służące do transportu towarów ani do przewozu ludzi. Natomiast traktor (ciągnik rolniczy) może służyć do transportu, jednak konstrukcyjnie (technicznie) nie jest to jego zasadnicza funkcja. Zgodnie z ustawą z 1 lutego 1983 r. Prawo o ruchu drogowym ciągnik rolniczy to pojazd silnikowy skonstruowany do używania łącznie ze sprzętem do prac rolnych, leśnych, ziemnych lub ogrodnich; ciągnik taki może być również przystosowany do ciągnięcia przyczep (definicja z art. 4 ust. 1 pkt 16). Konstrukcja ciągnika rolniczego uwzględniała więc prace z

maszynami do prac rolnych i to była jego zasadnicza funkcja. Traktorzysta pracował w polu lub w obrębie gospodarstwa rolnego. Ciągnik rolniczy nie był pojazdem przeznaczonym głównie do dalszych wyjazdów i do transportu. Używano do tego w pierwszej kolejności właściwych samochodów, bo te były sprawniejsze komunikacyjnie (transportowo) i nie były tak wolne jak ciągniki rolnicze. Chodzi więc o samochody z wykazu A, dział VIII, poz. 2. Obok nich są ciągniki (poz. 3), przeznaczone w swojej funkcji do transportu, które nie były samochodami i nie musiały być też ciągnikami rolniczymi. Prócz samochodów ciężarowych i ciągników rolniczych były też ciągniki drogowe o specjalnej budowie i przeznaczeniu, służące do przewożenia ładunków i pojazdów po drogach publicznych.

Zasada i wyjątek wynikają również z analizy wykazu prac w szczególnych warunkach, który ma charakter zamknięty. Nie jest możliwe orzecznicze wykreowanie pracy w szczególnych warunkach na podstawie przepisu ustawy emerytalnej (art. 32) bez osadzenia takiej pracy w pozytywnym zapisie rozporządzenia z 7 lutego 1983 r. Chodzi o to, że kierowcy ciągników rolniczych (traktorzyści) stanowili niemałą grupę pracowników zatrudnionych w zakładach rolnych lub spółdzielniach, w tym świadczących usługi dla rolnictwa (państwowe gospodarstwa rolne, spółdzielnie kółek rolniczych, rolnicze spółdzielnie produkcyjne).

Gdyby praca traktorzysty miała swoje uzasadnienie jako praca w szczególnych warunkach, to niewątpliwie tak ująłby ją prawodawca w rozporządzeniu z 7 lutego 1983 r. Wówczas w pierwszej kolejności odpowiedni zapis znalazłby się w dziale X, wykazu A, czyli dotyczącym rolnictwa i przemysłu rolno-spożywczego. Prawodawca nie uznał jednak pracy traktorzysty jako pracy w szczególnych warunkach. Można dalej poszukiwać i stwierdzić, że skoro traktorzyści pracowali nie tylko w rolnictwie, bo pracowali przykładowo w leśnictwie albo w zakładach miejskich (np. w zieleni miejskiej, w zakładach oczyszczania czy wodociągach), to wówczas można by poszukiwać zapisu o pracy traktorzysty czy kierowcy ciągnika w rozdziale XIV, wykazu A, czyli dotyczącym prac różnych. Jednak i tam nie ma takiego zapisu. Ta wykładnia jest utrwalona (por. choćby ostatnie wyroki Sądu Najwyższego: z 19 grudnia 2018 r., I UK 375/17; z 16 stycznia 2019 r., I UK 391/17).

Z tych motywów orzeczono jak w sentencji (art. 398⁹ § 2 k.p.c.).

O kosztach orzeczono na podstawie § 9 ust. 2 i § 10 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

[aw]